KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Czerwca. — Rok 1840. Środa. **№ 164.** Jutro, Ś. Prosper. v. s. Boże Ciało.

Mianowani przez Radę Administra: 16go b. m.: PP. And: *Korzybski* Zastępca Sędziego Sądu kry: g. Mazo: i Kalis:, Zastępcą Prokuratora Król: przy tymże Sądzie; Juljusz *Bader* Pisarz Sądu kry: tychże gubernji, Zastępcą Sędziego tegoż Sądu; Wiktor *Bogucki* Asesor, Zastępcą Pisarza tegoż Sądu; Fra: *Boniecki* Asesor Sądu Policji popr: obw: Warsz: wydz: IIgo, Zastępcą Asesora Sądu kry: g. Mazo: i Kalis:; Adolf *Zaleski* p. o. Pisarza Sądu pol: popr: obw: Warsz: wydz: Igo, Zastępcą Asesora Sądu police popr: obw: Warsz: wydz: IIgo, i Józef *Spleszyński* Past. r Gminy Ewang:-Reformo: w Warsz:, Radcą Konsystorza Jlnego wyznań Ewang:. Uwolniony P. Jan *Brzeński* na własne żądanie, od obowiązków Inspektora lekars: gub: Lubel: i Podla:, a przeniesiony w iego miejsce P. *Storczyński* p. o. Inspektora lekarskiego gub: Krakowskiej i Sandomier:. — W smutku pogrążona pozostała Wdowa po stracie najdroższego Męża ś. p. Antoniego *Szymanowskiego*, lat 49 liczącego, zaprasza krewnych i przyiaciół iutro o godzinie 6tej z południa na exportacją na smętarz Powązko:, z domu Nro 557 przy ulicy Długiej. — Pogrążony w smutku Syn po stracie Ojca ś. p. Ignacego *Jóźwińskiego*, zgasłego onegdaj w wieku lat 89; zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok dziś z kaplicy XX. Reformatów o godzinie 6tej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą; oraz na exekwje w dniu 30 b. m. o godzinie 11tej z rana w kościele XX. Kapucynów. — Barometr wczoraj rano opadł nadzwyczajnie, a o w pół do 4tej po południu, łoskot grzmotów i gromów zagłuszał zwykły zgiełk ulic, ogromna ulewa rosiła Warszawę, przelewało się z dachów, a środek ulic napełniał się wodą; we 2 godzin później iuż było prawie sucho, i cała Warszawa a przynajmniej część iej znaczna zebrała się na moście. Zwyczaj ustalony, nie cierpi odwłoki; przygotowana zabawa, niezawsze da się odłożyć, a prawdziwy Warszawiak niełatwo rad da się namówić do opuszczenia praktyki, którą od lat kilkunastu co rok z równą zabawą odbywać nawykł. Dla tego też wszystko pośpieszało na most. Wstęp ulicy *Bednarskiej* powozom był wzbroniony; natomiast tysiące ludzi zalegało te miejsca, na których raz tylko na rok, pieszemu z zupełnem bezpieczeństwem wśród tak znacznego napływu powozów i koni iaki zwykle bywa, wolno iest chodzić. (Wiadomo, że połowa przybywaiących do Warszawy ulicą *Bednarską* wjazd swój odprawia). Im niżej zstępowano, tem więcej cisnęli się obecni: bliżej mostu szli wszyscy w skupionej kolumnie, na moście było pełno. Wybrzeża, okna i balkony domów nadwiślańskich, zalegli widzowie; ich oczy zwracały się na *Wisłę*. *Wisła* była spokojną, (oby zawsze taką oglądać było można), płynęła wolno, zdawała się chętnie przyzwalać zabawie. Raz po raz ręce kobiece rzucały wianek za wiankiem, raz po raz czołna zwinnych rybaków ślizgały się wartko w pogoń za wątłem znamieniem, którym Panny tak ważną dla życia swego chcą widzieć wróżbę. Jak na ziemi tak i na wodzie, za iednym wiankiem uganiało się kilku; niedziw zatem, że wśród takiej czujności, ani ieden nie uszedł zastawionych sideł. Dla Panien to *dobra była wróżba* szczęść im więc do wesela! Cała ta scena mocno bawiła obecnych; każdy za tym lub owym interesował się wiankiem, niejeden wynikł ztąd zakład; spłacano go później szampanem. Sam *statek parowy*, poważny iak mu z urodzenia (*bo Anglik*) przystawało, w wyskoku wesołości, chętnieby może za iakim puścił się wiankiem, gdyby był godnego siebie upatrzył rywala. Może mu ta ochota na rok przyszły wróci, a tymczasem nadpłynie kolega, który z *Gdańska* wybiera się iuż w podróż do *Warszawy*. O wpół do 9tej zebranie było najliczniejsze i

Dam było niemało: ich ubrania były gustowne chociaż powiększej części mniej wikwintne, bo pogoda niestała i świeży popłoch deszczu, niepozwalał wystawiać na zniszczenie najświeższych płodów mody. Uważano iednak wiele pięknych i wzorowych tualet. Do tej liczby należały suknie iedwabne w deseń szkocki, mantyla oxamitna lila, spencerki (śliczne), woalki zielone, szale i szarfy bąć całe bąć ze szlakiem szkockiego deseniu, kilka szali ciemnych iedwabnych, szal biały przerabiany i tyle innych które w natłoku wspomnień pięknych twarzy, uszły nam z pamięci. Kapelusze i kapotki były powiększej części znacznie otwarte i piękne odsłaniały oblicze; pół-woaliki i garnirowania koronkowe, zdobiły z nich niektóre, a kwiaty wewnątrz i zewnątrz wieńczyły prawie wszystkie. Niektóre z wianków nosiły wiersze ale niezbyt składne, i zapewne dla tego tylko przyczepione żeby sprawdzić to dawne przysłowie: *Kogo stanie na ryby, tego stanie na pieprz; pieprz* był, ale *soli*, to iest: dowcipu nie tyle. Przytaczamy dowcipniejsze:

Uwiłam w wianek mirty i stokrocie,
Wianek na wodzie, ia zostaię w błocie.

* *
*

Co rok puszczam mój wianeczek,
Co rok mija mnie czepeczek;
Mnie iuż nic nie rozweseli,
Skoczę w Wisłę!... *do kąpieli.*

* *
*

Mój wianek różany
Pewno nie utonie,
Jasieczek kochany
Ujmie go w swe dłonie;
Ja to sobie wróżę,
Bo wiem, że dla niego
Nie ma nic milszego,
Jak z cierniami róże.

Z wieńców Kawalerskich odznaczały się wczoraj najbardziej młodzieży stolarskiej i ciesielskiej. Do przyiemności i świetności wczorajszego wieczoru, należała nowość. Na tarasie zamkowym brzmiały 2 orkiestry wojskowe i chur śpiewaków; ta harmonja nie tylko bawiła znakomite Osoby otaczaiące JOO. Xięstwo Ichmość. Namiestnikostwo, przypatruiące się z galerji pałacowych licznemu zgromadzeniu, ale rozszerzała swe odgłosy na cały most napełniony Publicznością. Wielu Warszawian zwiedzało ogródek Pana *Kosińskiego* na *Pradze;* to miejsce chociaż wiele ucierpiało w czasie ostatniego wylewu *Wisły*, zostało iednak zupełnie odnowione, tak iż lubownicy przechadzek od strony *Pragi* znajdą w niem zawsze miły spoczynek, oraz posiłek smaczny za cenę umiarkowaną. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 3, na Szkółkę w Tow: Dobrocz: od Ludwiki młodszej za samowolne oddalenie się na spacer pomimo zakazu, i zostawienie słabych bez posługi. — Za sakiewkę i szpilkę daią zł. 18. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 16. Listy zast: zł. 97. Listy zast: nowe zł. 96 gr. 15; kupon gr. 1/3. Oblig: udz: zł. od 426 do 432.

Z Petersburga 4 (16) Czerw:. — Jego CESARSKA Mość, podczas bytności Swej w Berlinie 26 Maja (7 Czer:), wydać raczył następuiący rozkaz dzienny: Na pamiątkę zeszłego w dniu dzisiejszym, z woli Boskiej, niezgasłej pamięci przyiaciela i towarzysza broni CESARZA ALEXANDRA Igo, Króla Jmci Pruskiego Fryderyka Wilhelma IIIgo, pułk noszący imie Jego, zachowuie ie nadal, i nazywać się ma pułkiem *Grenadjerów Króla Fryderyka Wilhelma IIIgo.* Pułk grenadjerów Xcia Następcy Pruskiego, przybiera odtąd nazwisko pułku *Grenadjerów Króla Jmci Pruskiego.* Wyżsi i niżsi Oficerowie tegoż pułku maią odtąd nosić na kołnierzu mundurowym po dwie, a na mankietach, po trzy złote belki. — Z powodu zejścia N. Króla *Pruskiego*, przedstawienia widowisk na Cesarskich teatrach w Petersburgu, wstrzymane zostały, aż do nastąpienia dalszego rozkazu.

Anglja. — Handel *opjum* został w Królestwie *Syam* także zakazany.

Francja. — 14go b. m. o 6tej rano uderzono na appel we wszystkich częściach stolicy, pułki zaczęły zbierać się o 10ej na placu Inwalidów, przed pałacem *Tulerji*, na moście, na placu zgody i t. p. Prócz 2go, 3go i 6go pułku,

gwardziści nie zebrali się licznie; ogółem było około 20,000. Król wraz z licznym orszakiem opuścił pałac o 11tej, wszędzie odbiiały się okrzyki: „Niech żyie Król!" Wszyscy Królewiczowie znajdowali się w orszaku Monarchy, Xiążęta *Orlean:* i *Aumale* (Omal), z swoiemi opalonemi twarzami wzniecali uwagę powszechną. Policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności. Spokojność nie została przerwaną w czasie rewji. — Poseł Cesar: ross: Hrabia *Pahlen* miał 13go b. m. prywatne posłuchanie w pałacu *Neilli.* — Sprawa Pani *Lafarż* względem kradzieży dyamentów, wytoczoną będzie 9 lipca przed sądem policji popr: w *Briwes.* — Marszałek *Valee* (Wale) rozpoczął drugą wyprawę nie za rozkazem rządu, lecz uważa ią tylko za dalszy ciąg pierwszej. — Głoszą, iż Xżę z domu *Koburgskiego* przybył do *Hiszpanji* celem zaślubienia młodej Królowej *Donny Izabelli.*

Hiszpanja. — Królowa ozdobiła Jenerała *Espartera* orderem *złotego runa*, oraz tytułem Xcia *Witorji* i *Morelli.* — 5go b. m. sprowadzono do *Saragossy* 2834 ieńców pojmanych w *Morrelli*, między niemi znajduie się 300 wyższych i niższych oficerów. Miasto *Morella* ucierpiało wiele od artylerji oblężniczej. Ledwo 12 domów zostało nieuszkodzonych.

Niemcy. — Dwór Wielkiego Xięcia *Hesko-Darmsztadzkiego* wraz z J. C. W. Xciem CESARZEWICZEM Następcą tronu rossyj: wyiechał 16go b. m. o w pół do 9ej do *Frankfortu n. M.*, na spotkanie N. CESARZOWEJ Ross:. Cesarzewicz przybył o w pół do 1szej do *Hanau*, gdzie powitał Swą dostojną Rodzinę. W. Xżniczka Olga udała się poiazdem swego dostojnego Brata do *Frankfortu.* N. CESARZ Ross: pod nazwiskiem Jenerała *Romanow*, N. CESARZOWA pod nazwiskiem Hrabini *Znameńskiej*, tudzież W. Xżę CESARZEWICZ i W. Xiężniczka Olga, przybyli 16go b. m. o 4ej po południu do *Frankfortu n. M.* N. CESARZ w towarzystwie CESARZEWICZA raczył zaraz odwiedzić J. K. W. Wielkiego Xcia *Heskiego* i całą iego rodzinę. Tegoż dnia przybyli do *Frankfortu.* J. C. W. Wielka Xżna Helena z Córkami. Xżę panuiący *Nassauski* i Xżę *Emil Heski.* 17go b. m. daną była uczta dla dostojnych Gości u W. Xcia *Heskiego.* N. Cesarz MIKOŁAJ raczył zwiedzać w *Frankforcie* wiele Sklepów i uczynić znaczne zakupy.

Turcja. — Wice Król kazał odczytywać świętą księgę *Bukary* w wielkim meczecie *El Aghar*, co tylko bywa przy nadzwyczajnych przypadkach. Pobożni Muzułmanie śpieszą tłumnie do meczetu. — Konsul franc: miał zaproponować Wice-Królowi *Egiptu*, aby pozwolił obsadzić wyspę *Kandję* przez Francuzów lub Anglików pod pewnemi warunkami.

Włochy. — P. *Willalba*, Aient Królowej Hiszpań:, pracuie w *Rzymie* nieustannie w celu poiednania Rządu *Papiezkiego* z *Madryckim.* W Hiszpanji i iej osadach, wakuie obecnie 22 Biskupstw. — Sprawa neapolit: iest uważana iako zupełnie załatwiona. — Wielka Xżna *Toskańska* powiła 9go b. m. Córkę, która otrzymała imiona: *Marja*, *Anna*, *Karolina*, *Annuncjata*, *Joanna*, *Józefa*, *Gabryela*, *Teresa*, *Małgorzata*, *Filomena.*

Rozmaitości. — Gazeta szkocka donosi: W *Ardgowan* znajduie się przepyszny obraz *Napoleona* (napróżno ofiarowano zań 120,000 zł.), butelka zabrana z poiazdu Cesarza w bitwie pod *Waterloo* i kapelusz przedziurawiony kulą. Ten portret *Napoleona* był r. 1813 malowany dla iego Matki, a roku 1816 ofiarowany P. *Michałowi Shaw Stewart;* iest to dzieło *Lefevra.* Obok kapelusza umieszczonego za szkłem, znajduie się napis: „Cesarz *Napoleon* miał ten kapelusz roku 1807 w bitwach pod *Friedlandem* i *Ejlau*, oraz przy zawarciu pokoiu w *Tylży.* Pod *Friedlandem* kapelusz został przedziurawiony kulą, co spowodowało kamerdynera do oddania go swoiemu wuiowi; od niego to otrzymał kapelusz P. *Stewart.*" Na butelce wina, znajduie się cyfra *N.;* zdaie się, iż wino iest szampańskie; piwniczy musiał ie korkować z pośpiechem, gdyż złamany korek znajduie się w butelce. — Smutny przypadek zdarzył się w *Tours* (Tur); Mam-

ka schodząc z schodów niosąc 2 dzieci z nieostrożności upuściła iedno przez poręcz, a chcąc ie uchwycić upadła wraz z drugiem za pierwszem. Jedno dziecko zostało nieżywe, drugie i mamka są niebezpiecznie ranione.

SZARADA.

Dziwne teraz obyczaie,
Zaledwie *dwakroć pierwszy wszystkie* bić przestaie,
Wnet one zapominaią
Jaki wiek istotnie maią;
I choć się przez to śmieszności poddaią,
Do *pierwszych drugich* gwałtem się wdzieraią.
Lecz co większa zaniedbuią
Co iest potrzebnem kobiecie,
I wyłącznie ie zajmnią
Tylko stroiów *pierwsze trzecie*.
(Zeszła Szarada *Doienie*).

W ostatnim dniu ciągnienia 5tej klassy 55tej Loterji, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po zł. 2,000 na Nra: 6,089 u Rawera w Rawie, 21,369 u Markusfeldą w Łasku. Po zł. 1,000 na Nra: 36 u Wiemana, 1,655 u Ehrlicha w Lublinie, 1,812 u Wiemana, 3,862 u Sandra w Koninie, 4,084 u Giwartowskiego, 6,059 u Markusfelda w Łasku, 6,452 u Łęczyckiego w Gostyniu, 9,799 u Kopelmana w Lubartowie, 9,977 u Wilberga w Wiłkowyszkach, 10,700 u Pętkowskiego w Pułtusku, 11,053 na los niesprzedany, 14,137 u Rotenberga w Chęcinach, 15,884 u Mosesa w Biały, 17,064 u Horowicza w Lublinie, 21,080 u Zysmana w Przyrowie, 21,128 u Rutkowskiego, 21,190 u Giwartowskiego, 21,324 u Jankowskiego, 22,497 u Szpera.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zenowicz Igna: Radca Dworu z Markuszewa; Szamota Waler: Dzie: i Czarnowski Józ: Dzie: z Strachówki; Lasocki Aug: Dzie: z Czarnowa; Kuczewski Jan Dzie: z Starościna; Bontani Tom: Dzie: z Ciengowic; Lasocki Nepomucen Dzie: z Brochowa.

DONIESIENIA.

W dzień BOŻEGO CIAŁA, Osoba przechodząc przez ulicę Alee do Łazienek, zgubiła ZEGAREK na srebrze emaljowany, z kluczykiem emaljowanym złotym, na sznureczku do Zegarka przywieszonym. Łaskawy Znalazca zgłosić się zechce do Wgo Kulikiewicza Właściciela domu w Aleach, gdzie otrzyma nagrody zł. 50, ieżeli takowej żądać będzie.

Niżej podpisany podaie do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. w Gubernji Grodzieńskiej w Brześciu Litewskim na Przedmieściu Kobryńskim, w domu Starozakonnego Berka Nutkowicza, między wielu innemi RZECZAMI, skradzioną została OBLIGACJA Udziałowa z 42 miljonowej pożyczki z Serji 504, Numer 25,172. Ażeby nikt zatem tego Nru Obligacji pod żadnym pretekstem od nikogo nie nabywał, przez Gazetę Kurjera Warszawskiego zawiadamiam; gdyż o takowej wyżej pomienionej skradzionej Obligacji, tam gdzie należało doniesienia podane zostały. Żadnej więc satysfakcji za tym Numerem Obligacji nikt odebrać nie może ostrzegam, a straty ztąd wynikłe poszukiwać od tej osoby u któréj się okaże ten Numer Obligacji, zmuszonym zostanę, zapowiadam. Dan 31 Maja (12 Czerwca) 1840 r. *Wincenty Śnieżko.*

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w lokalu Piwa Marcowego na sposób Bawarski fabrykowanego, przy ulicy Senatorskiej Nr 451, w przyszły Piątek dnia 26 b. m. PIWO ZAPASOWE (Lager Bier) szynkować zacznę. *Wilhelm Fuchs* Administrator tegoż lokalu.

AGRONOM zatrudniaiąc się przez lat kilkanaście Zarządzeniem Dóbr znacznych w W. X. Poznańskiem, i Królestwie Polskiem, posiadaiąc dokładne wiadomości teoryczne i praktyczne wszelkich gałęzi ekonomicznych, życzy sobie przyiąć obowiązek RZĄDZCY DÓBR znacznych, od 1go Lipca r. b. Bliższa wiadomość w Kantorze Informa: na Krakow: Przedmieściu.

DOBRA w których wieś kościelna położona o 8 mil od Warszawy, maiące przeszło pareset korcy wysiewu Oziminy, z dostateczną robocizną, z znacznemi łąkami i propinacją, z lasem na własną potrzebę, obciążone tylko pożyczką Towarzystwa Kredy:, są do sprzedania; wiadomość u Właścicielki possesji Nr 1293 na Nowym świecie.

Jest w tym czasie do wydzierżawienia ŁĄKA i POLE pod zasiew. Wiadomość w Pradze przy Targu pod Nr 175.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro 4ty raz *Lunatyczka* Beliniego. Wczoraj nie było widowiska. Chory JPan *Żółkowski.* Na urlopie: JPanny *Daszkiewicz* i *Dobrzańska.*

Na placu Nalewek ostatni raz wyuczone Konie i Załące.

Dziś Widowisko sztuc: Jeźdźców w Amfiteatrze Hecy.

Jutro Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją P. Hermana *Albrechta* i *Szyndlera* grać będzie w Oranżerji w Sielcach od 4tej z południa. Wejście od Osoby zł. 1.

W obszernym, pięknym ogrodzie *Rembaczewskiego* na *Lesznie*, iak dotąd, ciągle łaskawi Goście mogą mieć rozmaite napoie, podwieczorki, herbatę i t. p. z najrychlejszą usługą. Przyjmuią się oraz obstalunki na obiady i wieczerze; zaręczaiąc, iż z niezłomną gorliwością, polecenia Szan: Publiczności, wypełniane będą.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Podwalskiej. Śniadanie: Chłodnik, Pieczeń bara: a la sarna i wałot, Polędwica, Potrawa, Antrykot, Zrazy, Kotlety, Raki, etc.